

Uchwała rządu w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka w roku 1953

WARSZAWA

Uchwały rządu zostały ustalone normy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka na 1953 rok. Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych i mleka wprowadzone w 1952 roku, obejmowały tylko część roku. Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, wprowadzone z dniem 1 lutego 1952 r., dotyczyły tylko 11 miesięcy, zaś obowiązkowe dostawy mleka, wprowadzone z dniem 1 maja 1952 r., dotyczyły tylko 8 miesięcy.

System obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka, wprowadzony na 1952 rok, duża pomoc państwa w paszach i węgla, szczególnie korzystne warunki skupu nadwyżek z dostaw ponadobowiązkowych stworzyły bodźce do rozszerzenia produkcji hodowlanej w gospodarstwach chłopskich.

Obowiązkowe dostawy ustalone na poszczególne miesiące 1952 roku pozwoliły na bardziej równomierne i systematyczne zaopatrzenie ludności miast w niezbędne ilości mleka, mięsa oraz ich przetworów.

Podstawowe zasady systemu obowiązkowych dostaw z 1952 roku zostają utrzymane i w 1953 roku.

Normy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych uchwalone przez rząd na 1953 rok zostały nieco zwiększone, gdyż obejmują cały rok i wprowadzają niezbędne poprawki między poszczególnymi powiatami, należącymi do jednego rejonu gospodarczego.

Podobnie jak w roku 1952 prowadzone będą również i w 1953 roku pomoc hodowlana oraz stosowane będą lepsze warunki dla gospodarstw produkujących i dostarczających państwu nadwyżek towarowych ponad dostawy obowiązkowe.

Normy w obowiązkowych dostawach mleka na rok 1953 są faktycznie niższe, niżby to wynikało z przeliczenia 8-miesięcznej normy 1952 roku na 12 miesięcy.

Ustalone w oparciu o nowe normy zobowiązania w dostawach zwierząt rzeźnych i mleka

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 15 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV.

Kraków, wtorek 23 grudnia 1952 r.

Nr 307 (1315)

Wzywamy rządu 5-ciu mocarstw

do natychmiastowego zawarcia paktu pokoju — taka jest wola narodów!

Apel Kongresu Narodów

WIENIĘ

Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym, na końcowym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju uchwalono następujący apel do rządów pięciu wielkich mocarstw:

Z każdym dniem staje się coraz bardziej nagła konieczność zrezygnowania ze stosowania siły jako środka regulowania konfliktów międzynarodowych.

Już 600 milionów mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach, w pełni świadomych odpowiedzialności za swe podpisy, złożyło je pod żądaniem podjęcia rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami w celu zawarcia paktu pokoju.

Przedstawiciele szeregu poważnych kierunków opinii publicznej również wypowiedzieli się za zrezygnowaniem z polityki siły — na rzecz polityki rokowań, wyrażając wolę ludzkości, Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który rozpoczął swe obrady 12 grudnia 1952 r., uroczyście wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji do podjęcia tych rokowań, od których zależy utrzymanie pokoju.

Porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, zawarcie paktu pokoju pozbył kres napięciu międzynarodowemu i uratuje świat przed największymi niebezpieczeństwami.

Takie jest żądanie narodów.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

PAMIĘTAJ!

Do końca roku
pozostało ci tylko 9 dni!

Nie może być niewykonanego ani jednego planu!

Nielatwe do wykonania są napięte zadania tegorocznego planu. Jednak tam, gdzie organizacja partyjna razem z kierownictwem i radą zakładową potrafiła zmobilizować załogę do twórczego czynu — tam mimo przeszkód i trudności roczny plan produkcyjny wykonano przed terminem. Dziś, jak od wielu już dni zamieszczamy znów dumne meldunki tych, którzy dogonili czołówkę.

Są to: **KRAKOWSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE** w Krakowie, **SZCZAKOWSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE** w Szczakowie, placówki podległe **WOJEWÓDZKIEMU ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANICH** w Krakowie, **CERAMICZNO-MINERALNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ROZWOJ”** w Skrzydziej, **ZWIĄZEK BRANŻOWY SPÓŁDZIELNI METALOWYCH** w Krakowie, **WOJEWÓDZKA EKSPozytura PCLPN „LAS”** w Krakowie oraz **SPÓŁDZIELNIA PRACY TWORZYW SZTUCZNYCH „UNIA”** w Krakowie, w której wyróżnili się inż. Zdzisław **WASILEWSKI**, Franciszek **GARNKARCZYK**, Rudolf **ULIŃSKI**, Anna **NIĘC** i Helena **DUSZYK**.

TYKA, Stefana **KRZYŻOSTOFA**, Stanisława **GNIADKA**, Wojciecha **KUKLI**, Stanisława **GARYCKIEGO**, Wiktora **FLANKA**, Józefa **KOCIOLKA**, Jana **GUTA**.

Na 12 dni przed terminem zwycięsko zrealizowały roczny plan produkcji **ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „WAWEL”** w Krakowie. Złożyła się na to ofiarna praca całej załogi, umiejętnie kierownictwo polityczne organizacji partyjnej, jej współpracownicy z organizacjami masowymi. Oto nazwiska wyróżniających się: Stefania **RECHOWICZ**, Janina **MARCYK**, Józefa **JEDRAS**, Karolina **GWIZDEK**, Aniela **PISZCZEK**, Aleksander **MISKA**, Teofila **KACZMAREK** i Aniela **BIENIEK**.

Prócz nich — jak melduje nam nasz korespondent **Julian Koza** — wyróżnili się również racjonalizatorzy: Wincenty **CZAJKOWSKI**, Wacław **ERKER**, Jan **HONC**, Władysław **POKRZYWKA**, Michał **DOZYNEK**, Józef **FROHLICH**, Leopold **KOMASA**.

Właściwie pojęte współzawodnictwo pracy — jak pisze nasz korespondent **Kazimierz Górski** — oraz socjalistyczny stosunek do realizacji podjętych zobowiązań, stał się bazą dla przedterminowego wykonania rocznego planu przez załogę **KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH I SPRZĘTU BUDOWLANEGO**.

Pośród wielu pracowników szczególnie wyróżnili się do tego tacy jak kierownicy wydziałów: Władysław **ZIEBA** i Karol **STANCIK**, Brygady: Władysław **KOPCIA**, Feliks **STECIA**, **Kazimierz KLUZY**, Władysław **WŁODARCZYK** i Jana **KACZMARCZYKA**, formierze: Stanisław **MIKRUŁ**, Tadeusz **KASPRZYK**, Zofia **MIELIŃSKA** i Katarzyna **GODANIEC**, modelarz **Julian BARAN**, tokarz **Zdzisław KUBICA**, Jan **KASPRZYK**, Piotr **PODSIADŁO**, Jan **KOTARBA** i Czesław **SŁĘZEK**. Ambicją załogi jest dać do końca roku dodatkową produkcję wartości ponad 775 tys. złotych.

Towarzysze! Większość z Was wykonała już swoje roczne zadania produkcyjne. Czy wykonałście również plan obniżki kosztów własnych?

Pamiętajcie! Bez stosowania żelaznego prawa oszczędności nie mogą być zrealizowane nasze plany gospodarcze, gdyż niemal połowę potrzebnych na inwestycje sum uzyskujemy właśnie z obniżki kosztów produkcji.

Robotnicy i robotnicy! Walczcie o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Odwołanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego

Prezes Rady Ministrów odwołał z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego **Karola Akermana** za zaniedbanie obowiązków służbowych.

Przyznana mi nagroda jest nagrodą dla wszystkich Niemców dobrej woli

— mówi J. Becher laureat Nagrody Stalinowskiej
„za utrwalenie pokoju między narodami”

BERLIN

Rozgłoszenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej podał w dniu 21 grudnia wiadomość o przyznaniu grupie wybitnych bojowników o pokój Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalenie pokoju między narodami”. Wśród osób, którym przyznano te nagrody znajduje się znany poeta niemiecki i czynny bojownik o pokój, **Johannes BECHER**.

Po otrzymaniu wiadomości o przyznaniu mu nagrody J. Becher złożył — korespondentowi „PRAWDA” w Berlinie oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

— Po powrocie z Wiednia, gdzie brałem udział w pracach Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dowiedziałem się, że przyznano mi Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „za utrwalenie pokoju między narodami”. Uważam, że nagroda ta została przyznana nie tylko mnie, lecz wszystkim Niemcom dobrej woli. Przyznanie tej nagrody świadczy o tym, że w Niemczech rozwija się potężny ruch w obronie pokoju.

Co możemy uczynić, aby być się godnymi tej nagrody?

Sądzę, że najlepszym sposobem okazania naszej wdzięczności będzie dalsza, jeszcze bardziej zdecydowana, bardziej stanowcza walka o pokój. Damy tym samym narodowi niemieckiemu możność udowodnienia, że jest godny zaufania, jakie okazał mu towarzysze Stalin, wypowiadając następujące niezapomniane słowa:

„Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, że najlepszym sposobem zakończenia wojny jest wywołanie jej woli. Becher — dodaje mi siłę do dalszej twórczej pracy na rzecz naszej wspólnej wielkiej sprawy — sprawy utrzymania pokoju.”

Wysoka nagroda, jaką mi przyznano — oświadcza w zakończeniu J. Becher — dodaje mi siłę do dalszej twórczej pracy na rzecz naszej wspólnej wielkiej sprawy — sprawy utrzymania pokoju.

Kopalnia „Bolesław Chrobry” walczy o pierwszeństwo w Zagłębiu Wałbrzyskim

WAŁBRZYCH

W „Dniu Górnika” załoga kopalni „Bolesław Chrobry” wezwała do współzawodnictwa produkcyjnego w Zagłębiu Dolskołaskim załogę kopalni im. Maurice Thoreza. To współzawodnictwo stało się początkiem przełomu dla załogi kopalni „Bolesław Chrobry”, która wysunęła się w ostatnich dniach II dekady bm. na pierwsze miejsce w Zagłębiu Wałbrzyskim.

Przynajmniej stałoby dotychczas pracy załogi kop. „Bolesław Chrobry” były zaniedbane i niedociągnięte w pracy kierownictwa kopalni oraz organizacji partyjnej i związkowej. Zaniedbano roboty konserwacyjne i przygotowawcze, zaniedbano walki o mechanizację robót wydobywczych, nie troszczono się o należyty rozwój ruchu współzawodnictwa ani o utrzymanie dyscypliny pracy.

Przełamanie tego stanu przyszło w drodze pogłębienia pracy politycznej i organizacyjnej. Przeprowadzono reorganizację niektórych oddziałów, wprowadzono na ślany maszyny węgłowe, mechaniczne urządzenia odstawy urobku.

Szeroka kampania polityczno-agitacyjna doprowadziła do tego, że najtrudniejsze odcinki frontu wydobywa powierzono najlepszym górnikom. Doniosłą rolę w mobilizowaniu górników do walki o plan odegrały również zebrania sprawozdawczo-wyborcze w ogniwach związkowych, odbywające się pod hasłem wzmożenia wysiłków w walce o węgiel.

Obecnie cała załoga kop. „Bolesław Chrobry” bierze z uporem udział w walce o plan.

Przełom przyniosła oddział VII. Obsadę ścianowa stancji tu dwie brzygady — Władysława **PRECKIEGO** i Jerzego **PIASECKIEGO**, które przekraczają swe dzienne zadania średnio o 200 ton węgla. W pozostałych oddziałach przodują brzygady **Jana Budki Feliksa Wiśniewskiego** i **Antoniego Zapory**.

Przełom oznaczał również najsilniej pracujących dotychczas oddział X. W zwiększeniu wydobywania pomogli tu górnikom młodzieńcy ochotnicy **Zacługu Pionierskiego**.

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Walczyć o wykonanie planu, walczcie z marnotrawstwem grosza publicznego w produkcji i administracji! Walczyć nieugięcie z biurokratyczną tępotą i rozrzutnością w wydawaniu pieniędzy państwowych!

Dnia 19 grudnia 1952 r. podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarowych między Polską Rzeczpospolitą Ludową a NRD.

Poważna porażka USA na forum ONZ

Przytłaczającą większością uchwalono rezolucję powołującą specjalną komisję dla opracowania projektu definicji agresji

NOWY JORK

Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 20 bm. omówiono projekt rezolucji komisji prawnej w sprawie ustalenia pojęcia „agresja”. Sprawa ta omawiana jest w ONZ z inicjatywą delegacji radzieckiej, która zgłosiła odpowiednie propozycje już na V sesji Zgromadzenia. Wbrew gwałtownym protestom niektórych delegacji VI sesji Zgromadzenia Ogólnego uznano zdefiniowanie agresji za rzecz możliwą i pożądaną.

Na obecnej VII sesji sprawa definicji agresji omawiana była w komisji prawnej w ciągu trzech tygodni. Przedstawiciele krajów agresywnego bloku atlantyckiego starali się nie dopuścić do pojęcia uchwały w tej sprawie. Delegacja ZSRR z ministrem Wyszyńskim na czele domagała się natomiast, by Zgromadzenie Ogólne podjęło konkretne kroki w kierunku ustalenia definicji agresji. Delegacja radziecka poparła przedstawicieli większości krajów. Wobec tego agresywny blok atlantycki doznał porażki w komisji prawnej. Większość członków komisji zatwierdziła projekt rezolucji, przewidujący powołanie specjalnej komisji dla opracowania projektu definicji agresji. Do tej specjalnej komisji mają wejść przedstawiciele 15 państw, m. in. ZSRR, USA, Anglii, Francji, Polski, Indii, Iranu i Syrii. Jednakże wspomniana rezolucja przewiduje, że specjalna komisja ma przedstawić projekt definicji agresji dopiero na IX sesji Zgromadzenia. Delegacja polska, podkreślając konieczność jak najwcześniejszego zdefiniowania agresji, wniosła poprawkę, wzywając komisję specjalną do przedstawienia tych projektów już na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego. Za poprawką tę głosowało w komisji prawnej 11 delegacji (m. in. ZSRR, USRR, BSRR, Polski, Czechosłowacji, Syrii), przeciwko poprawce — 8 delegacji, a 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 20 grudnia zatwierdzona została przytłaczającą większością głosów rezolucja opracowana przez komisję prawną. Głosowało za nią 37 delegacji, w tym delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Czechosłowacji i Polski. Przeciwko rezolucji wypowiedzieli się tylko dwie delegacje, a 13 powstrzymało się od głosowania.

Wspomniana poprawka polska została na plenum odrzucona, podobnie jak w komisji prawnej, 31 głosami przeciwko 11, przy 5 wstrzymujących się.

Ostateczny wynik głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym stanowi o zdecydowanej porażce USA. Znamienne jest, że przedstawiciele USA i Anglii oraz ich partnerzy w agresywnym bloku atlantyckim, którzy w komisji prawnej głosowali przeciwko rezolucji w sprawie opracowania definicji agresji, nie zdecydowali się tym razem na wystąpienie przeciw tej rezolucji i powstrzymali się od głosowania.

Na posiedzeniu plenarnym zabrał m. in. głos przedstawiciel

Sala teatru udekorowana była flagami i barwami narodowymi ZSRR i Polski. W imieniu artystów radzieckich gości polskich powitała artystka ludowa **RFSRR Wiera Dawydowa**. W imieniu zespołu polskiego zabrał głos profesor **Walerian Bierdiajew**. Delegacja artystów radzieckich przy burzliwych oklaskach szczerze wypełnionej widowni wzięła kierownictwo opery bukieł kwiatów. Następnie orkiestra opery odegrała hymny państwowe Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Publiczność nagrodziła wykonawców długotrwałymi i serdecznymi oklaskami. Przedstawienie opery transmi-

owane było przez centralną stację telewizyjną.

Dnia 22 grudnia odbyło się przedstawienie „Straszny Dwór” w Moniuszki.

Dziennik „Prawda”, zamieszczając wiadomość o pierwszym przedstawieniu Opery Poznańskiej, pisze, że przekształciło się ono w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i społako się z gorącym przyjęciem społeczeństwa stolicy radzieckiej.

Najofiarniejsi aktywiści Frontu Narodowego wyróżnieni specjalnymi dyplomami uznania

W miastach i wsiach na terenie całego kraju odbywają się uroczyste zebrania, na których najofiarniejszym aktywiom Frontu Narodowego wręczane są specjalne dyplomy honorowe z podpisem przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego **Bolesława Bieruta**.

Podniosły przebieg miała uroczystość w Wieliczce, w czasie której zastępca posła **Józef Raźny** wręczył dyplomy uznania Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego 80 przodującym aktywiom Frontu Narodowego: górnikom kopalni soli, inżynierom i technikom, chłopom i robotnikom, młodzieży i kobietom. Zaszczególono wyróżnienia za wybitne zasługi w pracy społecznej w okresie kampanii przedwyborczej otrzymał m. in. przodujący kopalni soli — **Józef Jania**, pracownik fizyczny przedzium MRN w Wieliczce — **Franciszek Pašek**, przodujący elektromonter kop soli — **Bronisław Makówka**, gospodyni domowa — **Anna Kapusta**, czołowy racjonalizator kopalni soli, inż. **Jan Nawrocki**.

PROGRAM NARODÓW

Wielki jest plon Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Do robek prac plenarnych posiedzeń oraz prac trzech podstawowych komisji i kilkunastu podkomisji złożyły się na tekst orędzia do narodów, którego dostownie każde zdanie wyraża niezwykle bogatą treść, czyniąc z orędzia program narodów w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Co przede wszystkim uderza każdego, kto śledził 8-dniowe obrady Kongresu w Wiedniu? Uderza przede wszystkim powszechność Kongresu. Nie było dołączasz zgrupowania międzynarodowego, które by w sposób tak zupełnie odzwierciedlało wolę narodów. 1857 przedstawicieli z 85 krajów reprezentowało wszystkie warstwy społeczne i różne poglądy polityczne i społeczne. Obrady Kongresu cechowała nieograniczona swoboda w wyrażaniu opinii i poglądów poszczególnych uczestników o najważniejszych zagadnieniach, będących przedmiotem troski całej ludzkości. Nie było spraw „dualistycznych” i „wystydionych”, których nie poruszano by na Kongresie szczerze i prosto. Prasa imperialistyczna usiłowała wyolbrzymić różnice poglądów, które występowały przy omawianiu przyczyn napięcia w stosunkach międzynarodowych, oddając tym — wbrew zamierzeniom — hold pełnej demokracji i swobodzie, jaka panowała na Kongresie.

Szeroki zasięg światopoglądowy, pełna swoboda wypowiedziania się nie przeszkodziła jednomyślności, z jaką przyjęto uchwały Kongresu. Fakt, że za projektem orędzia głosowali komuniści i chadacy, socjaldemokraci i liberaltowie, przedstawiciele robotników i przedstawiciele burżuazji, duchowni wszystkich wyznań, neutraliści, mondialiści i pacyfiści, jest wymowną ilustracją stalinowskiej tezy o możliwości osiągnięcia porozumienia między narodami; jeśli istnieje w tym kierunku dobra wola.

„Narody — stwierdza orędzie — bez względu na panujący u nich tryb społeczny i na ideały, którym hołdują — chcą żyć w pokoju”. Kongres wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw, na których spoczywa olbrzymia odpowiedzialność za losy ludzkości do zawarcia paktu pokoju. Z żądaniem zawarcia takiego paktu wystąpili na terenie ONZ w roku ubiegłym Związek Radziecki a w roku bieżącym Polska.

„Dość już niszczenia miast i krajów...” — oświadczyły narody domagające się niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Korei, Wietnamie, Laosie, Kambodży i na Malajach. „Najwyższy czas, by przystąpić do rokowań, najwyższy czas, by osiągnąć porozumienie”.

Olbrzymia doniosłość mają uchwały Kongresu w sprawie zagwarantowania wszystkim narodom prawa do niepodległego bytu. „Kongres Narodów w Obronie Pokoju — czytamy w orędziu — proklamuje prawo wszystkich narodów do samodzielnego decydowania o swym losie i do wyboru własnego sposobu życia bez jakiegokolwiek ingerencji w ich wewnętrzne sprawy, niezależnie od tego, jak usiłowano by usprawiedliwić taką ingerencję. Niezawisłość narodowa wszystkich państw jest najświętszą gwarancją pokoju”.

Na żadnym z poprzednich kongresów pokoju z taką siłą nie podkreślono bezpośredniego związku między zagadnieniem zagwarantowania prawa wszystkim narodom do niepodległości i suwerenności narodowej a sprawą pokoju. Tym stwierdzeniem Kongres sięgnął do samych korzeni wojny.

Szczególną uwagę poświęcił Kongres sprawie dwóch ognisk wojennych — Niemiec i Japonii. Praktyki stosowane przez imperialistów amerykańskich, ich kumantę się z odwetkami hitlerowskimi i japońskimi, — wszystko to wywołuje poważny niepokój narodów, które widzą, że oto przysięgają się jawnie: nowy spisek wojny przeciwko ich bezpieczeństwu. Specjalnie gorąco też popierała delegacja polska te uchwały, w których postawiono żądanie zawarcia „w jak najkrótszym czasie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami, wykluczającego ich udział w sojuszu militarnym wymierzonym przeciwko jakimkolwiek krajom, z Niemcami, w których nie będzie miejsca dla hitleryzmu i militarizmu winowajców niebezpieczeństwa, jakich doznała Europa”.

Orędzie wreszcie stwierdza, że ONZ zawiodła nadzieje, jakie w niej pokładali narody i domaga się, by organizacja ta „stała się ponownie forum porozumienia się rządów”. W ten sposób Kongres popiera wysiłki Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokratycznych zmierzające do przywrócenia ONZ autorytetu, który stał się podważany przez amerykańskich imperialistów, pragnących uczynić z ONZ dodatek do departamentu stanu. Niewątpliwie dopuszczenie wielkiego, 500 milionów ludności liczącego narodu chińskiego oraz państw, wymienionych w wniosku polskim do ONZ byłoby ważnym czynnikiem, koniecznym do właściwego funkcjonowania tej instytucji, powołanej do umocnienia pokoju na świecie.

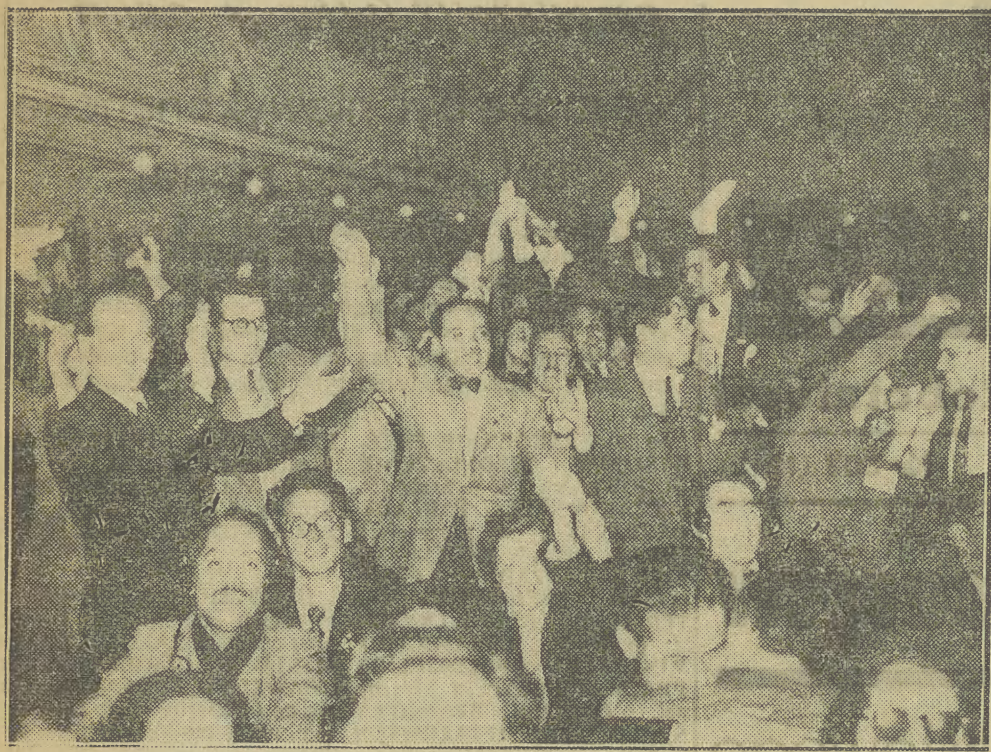
„Wszystkie narody — stwierdza orędzie — nienawidzą wojny. Wojna rzuca swą złowrogą cień na wszystkie kontynenty. Narody mogą zmienić bieg wydarzeń i przywrócić ludziom ufność w pokojowe jutro”.

W tych końcowych słowach orędzia zawarta jest istota walki narodów w obronie pokoju wskazana w genialnej tezie stalinowskiej oraz świadomość potęgi ruchu w obronie pokoju, która tak mocno znalazła wyraz na Kongresie w Wiedniu.

Kongres Narodów w Wiedniu stanowi nowy, wyższy etap rozwoju ruchu pokoju, skupiającego w swych szeregach setki milionów ludzi. Uchwały i obrady Kongresu uzbudziły narody do jeszcze skuteczniejszej walki przeciw imperialistycznym agresorom i podlegaczom, wciągając do walki o pokój dalsze setki milionów ludzi, pomogą narodom wywalczyć zwycięstwo pokoju.

K.

Z obrad Kongresu Narodów w Wiedniu



Narody obozu pokoju witają godnie nowy 1953 rok

wspaniałymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia

Nowymi, wspaniałymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia witają narody wielkiego obozu pokoju, postępu i socjalizmu nadchodzący 1953 rok. Ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej napływają meldunki o przedterminowej realizacji rocznych planów produkcyjnych.

MOSKWA

Zaloga fabryk i zakładów przemysłowych wszystkich republik związkowych składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu planów gospodarczych. Meldunki te świadczą o nowych sukcesach we wszystkich gałęziach radzieckiej gospodarki narodowej.

Dziesiątki tysięcy ton metali ponad plan wyprodukowali robotnicy zakładów „Azowstal” w Zdanowie. Przedterminowo wykonała roczny plan zaloga wielkiego kombinatu hutniczego im.

MOSKWA

Karola Liebknechta w Dniepropietrowsku. O przedterminowym wykonaniu planu zameldowali robotnicy oddziału wielkich pieców zakładów hutniczych w Siemurze na Uralu. Podobne meldunki nadchodzą również z wielu innych ośrodków przemysłowych ZSRR, z zagłębi węgla i naftowych.

PEKIN

Ostatnie dni 1952 roku upływały w Chinach pod znakiem przygotowań do zakrojonego na gigantyczną skalę budownictwa inwestycyjnego, które rozwinię się w roku 1953.

Największe w kraju zakłady hutnicze w Anszan wykonały przedterminowo roczny plan produkcji. Osiągnięcie tak poważnego sukcesu stało się możliwe dzięki szerokiej zastosowaniu radzieckich metod pracy oraz rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego. Przedterminowo wykonali również roczne plany budownictwa nowych kopalń w północno-wschodnich prowincjach kraju, pracownicy transportu kolejowego i drogowego.

SOFIA

Naród bułgarski osiągnął nowe zwycięstwo w pokojowym budownictwie. W dniu 21 bm. odbyło się uroczyste otwarcie bulgarskiej magistrali kolejowej. W uroczystości wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów i sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Wytko Czerwonko, przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Nowa magistrala budowana została w niezwykle trudnych warunkach górskich. Tory kolejowe bieżą przez liczne mosty i dziesiątki tuneli. Ogromnej pomocy udzielił budowniczym tej nowej linii kolejowej specjalista radziecki. Meldunki napływające z całego kraju świadczą, że przemysł bułgarski zwycięsko realizuje pierwszą pięcioletnią dymitrowską w ciągu 4 lat.

TIRANA

Ostatnio uruchomiono w Albanii kilka nowych obiektów planu pięcioletniego — zakłady drzewne w Elbasanie, fabrykę fermentacji tytoniu w Szkodra i łuszczeniarnię ryżu w Wlorze. Przedterminowo wykonano roczny plan prac budowlano-montażowych zalogi, zatrudnione przy budowie elektrowni wodnej na rzece Mata, rafinerii ropy naftowej w Cerrik. Według wstępnych obliczeń roczny plan wydobycia miedzi wykonany został w 104 proc.

Podlegacze niezadowoleni z europejskich uczestników paktu atlantyckiego

NOWY JORK

Komentując ostatnią sesję rady atlantyckiej, dziennik „New York Times” pisze z niezadowoleniem o opozycji uczestników bloku atlantyckiego wobec rządów amerykańskiego. Stwierdza on, że sesja dała „nikłe wyniki”. Rada postanowiła osłabić „wysiłki” w dziedzinie zbrojeni i w gruncie rzeczy „zniszczyła porozumienie Lizbońskie”. O porażce 60 proc. zredukowano „minimalne środki” jakich żądał generał Ridgway na budowę baz.

MUSIMY ich uratować!

rykańskich obrońców pokoju, po to, by Trumanom i Eisenhowerom i stojącym za nimi monopolom w Ameryce nie przeszkadzano w kontynuowaniu wojny w Korei, nie przeszkadzano im w przygotowywaniu trzeciej wojny światowej. Mordując Rosenberga imperialiści sądzą, że uda im się zdławić dążenia pokojowe milionów Amerykanów, że uda im się podsyć antykomunizm, przedstawiając komunistów i posłowców w charakterze szpiegów. Rosenbergo wie są Zydami. I podobnie jak ongiś Hitler tak i dziś jego amerykańscy następcy wprowadzają rasizm i antysemityzm do swego repertuaru.

Cały świat wstrząśnięty jest tą nową zbrodnią amerykańską. Nawet burżuazyjna prasa Europy zachodniej protestuje przeciwko przygotowywanej w USA zbrodni. Francuski dziennik „Monde” w artykule, w którym wypowiada się za rewizję wyroku, pisze: „Nawet w okresie wojny nie wydano w Stanach Zjednoczonych żadnego wyroku śmierci za szpiegostwo”. Faktem jest, że autentyczni szpiegowie hitlerowscy nigdy nie zostali wysłani w USA na krzesło elektryczne — przezwyciężali więźniów i dziś wszyscy oni spacerują na wolności i niepoślednią rolę odgrywają w organizacjach faszystowskich, których tak wiele namnożyło się w ostatnich latach pod niebem amerykańskiej „demokracji”. Dziennik „Monde” jest dziennikiem burżuazyjnym i nie sławia w swych wywodach kropli nad „i”, ale nawet on w for-

Zasady obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka w 1953 roku

(Dokończenie ze str. 1) odpowiednio przygotowanie się do produkcji hodowlanej i wstawienie materiału wyjściowego (prosiąt).

Równocześnie z uchwałami rządu w sprawie norm na 1953 rok Rada Państwa zatwierdziła dekrety, przewidujące rozszerzenie systemu ulg w obowiązkowych dostawach dla posiadaczy gospodarstw, mających na utrzymaniu większą ilość dzieci poniżej 14 lat oraz dla posiadaczy gospodarstw o gorszych glebach. Posiadacze gospodarstw rol-nych o obszarze nie przekraczającym 1 ha użytków rolnych, a mający na utrzymaniu troje lub więcej dzieci poniżej 14 lat, zwolnieni są od obowiązkowych dostaw mleka.

Dolęzczas w zasadzie wszystkie gospodarstwa zobowiązane były wykonać obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych o najmniej w 70 proc. w trzódzie chlewniej. Utrzymujące te zasady i na rok 1953, wprowadzone zostały jednocześnie wyjątki, uwzględniające możliwości i wy-czaje produkcyjne w niektórych gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa, w których laki i pa-stwiska stanowią co najmniej połowę ogólnego obszaru użytków rolnych i specjalizują się w hodowli bydła mlecznego, owiec itp., mogą w 1953 r. wyko-nać obowiązek dostaw w dowol-nych rodzajach zwierząt rzeź-nych. Gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 5 ha użyt-ków rolnych a specjalizujące się w hodowli drobitki, mogą na pod-stawie zezwolenia władz wyko-nać obowiązek dostaw w dro- bitku.

W celu stworzenia najkorzy-sniejszych warunków dla wyko-nywania chłopskich i jednocześnie w celu zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia miast w mięso i mleko oraz ich przetworzenia przewidziano będzie ściśle zasady uzgadniania z za-interesowanymi terminów dostaw na cały rok. Przy ustalaniu terminów władze terenowe kiero-wać się będą kwartalnymi i miesięcznymi wskaźnikami sezonowości dostaw mleka i zwierząt rzeźnych. Z drugiej strony przestrzegana będzie zasada ustalania terminów w zależności od stanu pogłowa i możliwości produkcyjnych danego gospodarstwa itd. Terminarz dostaw uwzględniane będą z góry na cały rok na poszczególne miesiące.

Uzgodnienie terminów powinno być zakończone nie później niż do 28 grudnia br. Dla gospodarstw, których posiadacze nie zgłoszą się dla uzgodnienia terminów w gromadach, wyznaczone zostaną terminy dostaw przez władze ustalające wysokość obowiązkowych dostaw.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych i mleka przyjmowane będą po dotychczas obowiązkujących cenach. Za terminową dostawę trzódki chlewniej przysługuje — jak w 1952 roku — prawo do nabycia węgla w ilości 2 kg za 1 kg dostarczonego żywca.

Protest min. Czou En-lai przeciw potwornej zbrodni na wyspie Pongam

Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona depeszę z ostrym protestem przeciwko masakrze na wyspie Pongam, dokonanej przez amerykańskie władze wojskowe, podczas której zginęło lub odniosło rany przeszło 200 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Zbrodnia ta — głosi depesza — stanowi całkowite popędzenie zasad ludzkości i brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej.

Minister Czou En-lai podkreśla, że masowa rzeź w obozie na Pongam, podczas której zamordowano 87 jeńców koreańskich i chińskich, oraz zraniono 120, nastąpiła bezpośrednio po uchwaleniu przez proamerykańską większość Zgromadzenia Ogólnego NZ nielegalnej rezolucji w sprawie Korei. Nowa masakra na wyspie Pongam — głosi dalej depesza — jest nie tylko kontynuacją polityki mordowania jeńców wojennych przez siły zbrojne USA, lecz również wynikiem bezpośredniej zachęty do takiego postępowania, jaką stała się wspomniana rezolucja.

Wydarzenia na wyspie Pongam jeszcze raz wymownie dowodzą, że istotną treścią zasady tzw. „dobrowolnej repatriacji” forsowanej przez Stany Zjednoczone jest nieludzka metoda zmuszania jeńców wojennych do deklarowania swej rzekomej „niechęci powrotu do domu” w celu zatrzymania ich w niewoli.

Naród chiński wyraża jak najgłębsze oburzenie z powodu stosowania tak bestialskich metod. W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej żąda kategorycznie, ażeby Zgromadzenie Ogólne podjęło niezwłocznie skuteczne kroki dla położenia kresu mordowania koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez siły zbrojne USA oraz do surowego

ukarania oficerów i urzędników amerykańskich, którzy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wszystkie te zbrodnie.

Jednocześnie minister Czou En-lai ponownie wyzwa Zgromadzenie Ogólne NZ do unieważnienia swej bezprawnej rezolucji w sprawie Korei i przypominania ostatnie propozycje Chiń Ludowych w sprawie pokojowej rozwiązania kwestii koreańskiej na zasadach proponowanych przez delegację Związku Radzieckiego.

W piśmie swym A Gromyko podkreśla, że sprawa poruszona przez delegację radziecką ma charakter nagły i że ma ona dotychczasowe znaczenie międzynarodowe, wobec czego powinna być niezwłocznie rozpatrzona jeszcze przed przerwaniem prac

bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Załączony do piśmie memoriał przedstawia szczegółowe okoliczności masowych morderstw dokonanych 14 grudnia br. przez amerykańskie władze wojskowe na wyspie Pongam.

Wraz z piśmie delegacja radziecka skierowała do przewodniczącego zgromadzenia następujący projekt rezolucji w powyższej sprawie:

„Zgromadzenie Ogólne, stwierdzając nowe fakty nieludzkiej masakry dokonanej przez amerykańskie władze wojskowe w koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Pongam dnia 14 grudnia 1952 roku, w wyniku krótkiej zabawy zostało 87 i odniosło rany 120 koreańskich i chińskich jeńców wojennych, zważywszy, że takie masowe mordowanie koreańskich i chińskich jeńców wojennych przetrwałoby w obozach amerykańskich ma charakter polityczny i jest świadcząca o zbrodni amerykańskich władz wojskowych wobec jeńców wojennych w obozach na wyspach Soe-zeo, Czeudzo, Pongam, w Pusanie i w innych miejscowościach — potępia te zbrodnicze czyny amerykańskich władz wojskowych w Korei, która dopęła elementarne zasady humanitarystyczne i moralności ogólnoludzkiej i gwałca brutalnie uznane powszechnie normy prawa międzynarodowego w stosunku do jeńców wojennych oraz domaga się, ażeby rząd USA podjął niezwłocznie kroki dla położenia kresu masakrom dokonywanym przez amerykańskie władze wojskowe wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych i podciągnął do surowej odpowiedzialności winnych popełnienia tych zbrodni”.

21 grudnia Komisja Ogólna powzięła uchwałę o włączeniu do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wniosku delegacji ZSRR w sprawie „masowych morderstw dokonanych na koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Pongam przez amerykańskie władze wojskowe”.

Kolonizatorzy francuscy zmusili beja Tunisu do podpisania projektów „reform”

W ostatnich dniach francuskie władze kolonialne w Tunisie wywierały silny nacisk na beja Tunisu w celu zmuszenia go do zatwierdzenia opracowanych przez rząd francuski projektów oświatowych „reform”, które mają wzmocnić panowanie kolonizatorów francuskich w Tunisie.

W Budapeszcie zakończyła się sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Sesja uchwaliła budżet państwowy na rok 1953.

Minister finansów Karoly referując budżet oświadczył, że budżet państwowy na rok 1953 został znacznie zwiększony. Po stronie dochodów budżet zamyka się sumą 52.739.000.000 forintów, a po stronie wydatków sumą 51.864.000.000 forintów.

Większa część wydatków budżetowych przeznaczona jest na rozwój sił wytwórczych kraju. W roku przyszłym będzie nadal trwała budowa metra w Budapeszcie, wielu wielkich elektrowni wodnych i zakładów przemysłowych. Oddany zostanie do użytku kombinat hutniczy im. Stalina. Rolnictwo węgierskie otrzyma znaczna ilość traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Poważnie zwiększono wydatki na cele społeczno-kulturalne i oświatę. Powstała nowe szpitale, szkoły, kluby itp. Zwiększono również wydatki na podniesienie zdolności obronnej kraju.

W dalszym ciągu obrad specjalnej komisji politycznej nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ delegat radziecki Gromyko zreasumował stanowisko ZSRR wobec tego zagadnienia, stwierdzając, że delegacja radziecka, wraz z delegacjami niektórych innych państw, uważa, że do Organizacji Narodów Zjednoczonych należy przyjąć bez dalszej zwłoki łącznie wszystkie 14 państw wymienione w propozycji Polski. Mówca napiętnował stanowisko delegacji USA i państw popierających Stany Zjednoczone, w myśl którego do ONZ dopuszczone być mają tylko te państwa, które z tych lub innych względów są pożądane dla USA.

20 grudnia komisja zakończyła dyskusję nad sprawą przyjęcia nowych członków. W sprawie motywów głosowania występowali delegaci Polski, Czechosłowacji, Anglii, Belgii, Danii, Filipin, Indonezji i szeregu krajów Ameryki Łacińskiej. Następnie komisja przeszła do głosowania nad poszczególnymi projektami rezolucji.

Pod głosowanie poddano najpierw projekt rezolucji Polski, zalecający Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie zgłoszeń 14 państw (Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Włoch, Finlandii, Irlandii, Austrii, Transjordanii, Portugalii, Ceylonu, Nepalu i Libii) oraz powzięcie uchwały zalecającej przyjęcie wszystkich tych państw do ONZ.

Projekt Polski został odrzucony przez amerykańsko-angielską większość komisji. Za przyjęciem projektu polskiego głosowało 20 delegacji.

Następnie blok amerykańsko-angielski preferował rezolucję pięciu krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie powołania specjalnej komisji dla „zbadaania” kwestii przyjęcia nowych członków. Delegacja ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko przyjęciu tej rezolucji.

Mechaniczna większość komisji przyjęła również szereg rezolucji zawierających zalecenia w sprawie przyjęcia do ONZ niektórych mił widzianych przez blok amerykańsko-angielski krajów takich jak Japonia, marionetkowe państwa Laos, Kambodża i Vietnam baodajowski. Delegacja ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko uchwaleniu tych rezolucji. Należy zaznaczyć, że w głosowaniu nad rezolucjami zalecającymi przyjęcie do ONZ marionetkowych państw Laos, Kambodża i Vietnam baodajowski, 16 krajów, w tym różne kraje azjatyckie i arabskie oraz niektóre kraje Ameryki Łacińskiej, powstrzymały się od głosowania.

Przebieg głosowania nad rezolucjami w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ wykazał, że Stany Zjednoczone o-



Na zdjęciu dolnym: przedstawicielka Stanów Zjednoczonych i przedstawicielka Indii oglądają pamiątkę z polskimi ofiarowanymi delegatom przez delegację Burmy. Na zdjęciu górnym: zebrani na sali delegaci entuzjastycznie manifestują swoje poparcie dla ordzdia i apelu Kongresu Narodów. Fot. — Spec. wysłannik CAF — Z. Wdowiński

USA i ich satelici stosują politykę dyskryminacji wobec państw przyjmowanych do ONZ

W dalszym ciągu obrad specjalnej komisji politycznej nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ delegat radziecki Gromyko zreasumował stanowisko ZSRR wobec tego zagadnienia, stwierdzając, że delegacja radziecka, wraz z delegacjami niektórych innych państw, uważa, że do Organizacji Narodów Zjednoczonych należy przyjąć bez dalszej zwłoki łącznie wszystkie 14 państw wymienione w propozycji Polski. Mówca napiętnował stanowisko delegacji USA i państw popierających Stany Zjednoczone, w myśl którego do ONZ dopuszczone być mają tylko te państwa, które z tych lub innych względów są pożądane dla USA.

20 grudnia komisja zakończyła dyskusję nad sprawą przyjęcia nowych członków. W sprawie motywów głosowania występowali delegaci Polski, Czechosłowacji, Anglii, Belgii, Danii, Filipin, Indonezji i szeregu krajów Ameryki Łacińskiej. Następnie komisja przeszła do głosowania nad poszczególnymi projektami rezolucji.

Pod głosowanie poddano najpierw projekt rezolucji Polski, zalecający Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie zgłoszeń 14 państw (Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Włoch, Finlandii, Irlandii, Austrii, Transjordanii, Portugalii, Ceylonu, Nepalu i Libii) oraz powzięcie uchwały zalecającej przyjęcie wszystkich tych państw do ONZ.

Projekt Polski został odrzucony przez amerykańsko-angielską większość komisji. Za przyjęciem projektu polskiego głosowało 20 delegacji.

Następnie blok amerykańsko-angielski preferował rezolucję pięciu krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie powołania specjalnej komisji dla „zbadaania” kwestii przyjęcia nowych członków. Delegacja ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko przyjęciu tej rezolucji.

Mechaniczna większość komisji przyjęła również szereg rezolucji zawierających zalecenia w sprawie przyjęcia do ONZ niektórych mił widzianych przez blok amerykańsko-angielski krajów takich jak Japonia, marionetkowe państwa Laos, Kambodża i Vietnam baodajowski. Delegacja ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko uchwaleniu tych rezolucji. Należy zaznaczyć, że w głosowaniu nad rezolucjami zalecającymi przyjęcie do ONZ marionetkowych państw Laos, Kambodża i Vietnam baodajowski, 16 krajów, w tym różne kraje azjatyckie i arabskie oraz niektóre kraje Ameryki Łacińskiej, powstrzymały się od głosowania.

Przebieg głosowania nad rezolucjami w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ wykazał, że Stany Zjednoczone o-

Pod płaszczykiem „diplomacji”

Praktyki poselstwa państwa Izrael, jak wykazuje nlezbicie nota naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mało mają wspólne z dobrymi obyczajami i ze zwyczajami obywateli w stosunkach międzynarodowych. Natomiast w faktach, przytoczonych w nocie, odnajdujemy z latwością ów szczególny rodzaj dyplomacji, który zamemstrowali u nas dyplomaci amerykańscy i angielscy. Polega on przede wszystkim na wyzyskaniu swego pobytu w krajach, w których burżuazja została pozbawiona władzy, dla roboty szpiegowskiej, wiążąc się w tym celu z wrogami ludu pracującego.

Poselstwo państwa Izrael uważało za właściwe uzurpowanie sobie prawa występowania w imieniu obywateli polskich narodowości żydowskiej, zresztą wbrew życzeniom tych obywateli, którzy na równi ze wszystkimi korzystają z pełnego u nas równouprawnienia i którzy włączyli się w nurt pracy i budownictwa Polski Ludowej. Mało tego, poselstwo usiłowało stać się ośrodkiem ideologicznym i organizacyjnym zlikwidowanych od dawna na terenie Polski organizacji syjonistycznych, reprezentujących interesy reakcyjnej burżuazji żydowskiej.

Dla każdego, kto śledził proces bandy Słanskiego w Czechosłowacji nie ma żadnych wątpliwości czym jest syjonizm i czym służy interesom. Ta organizacja burżuazji żydowskiej stała się jawną agencją amerykańskich imperialistów i podobnie, jak inne agencje tych śmiertelnych wrogów ludzkości, dąży do obalenia ustroju demokracji ludowej.

Jak potwierdziły zeznania urzędnika poselstwa, Ari Lerner poselstwo państwa Izrael posługiwało się w swych praktykach takimi ludźmi, jak np. Ożasz Raczko, b. członek organizacji faszystów żydowskich, osadzonego za nielegalną działalność przez sąd Polski Ludowej. Za pośrednictwem takich oto ludzi, jak również przy pomocy specjalnie opracowanego kwestionariusza dla petentów, poselstwo zbierało informacje, stanowiące tajemnicę państwową. Wyzyskując dla antypolskiej działalności zagwarantowaną przez naszą Konstytucję wolność wyznania, urzędnicy poselstwa państwa Izrael organizowali spotkania z wrogami Polski Ludowej w synagogach i innych miejscach kultu religijnego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych trzykrotnie zwracało uwagę poselstwa Izrael, iż rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie będzie tolerował nadużywania przywilejów dyplomatycznych dla celów wrogich interesom naszego narodu. I w realizacji tej polityki rząd nasz korzysta z pełnego poparcia całego narodu polskiego. Jak widać z przytoczonych faktów, poselstwo nie zaniechało jednak swego wrogiej Polsce działalności. W tych warunkach MSZ zmuszone było w sposób kategoryczny zwrócić się do poselstwa, domagając się poszanowania praw i zwyczajów przyjętych w stosunkach międzynarodowych.

Naród polski, piętnując z obruzeniem praktyki stosowane przez poselstwo państwa Izrael, ma świadomość, że nie są one wyrazem dążeń mas ludowych Izraela, które, podobnie, jak setki milionów ludzi na całym świecie, pragną pokoju i przyjaźni między narodami.

K. G.



Zakościańska Wytwórnia Sprzętu produkuje obecnie narty o ślizgach plastycznych, cieszących się dużym uznaniem sportowców. Na zdjęciu: St. Zubek w warsztacie przy pracy. CAF - fot. Werner

Na wiejskim zebraniu

Przysiadziści, wielki masowy Babię Góry rysuje się mglistą linią z odległości kilku kilometrów nad Lipową. Bliźsze pagórki i góry porzeżone w poprzek wypukłymi zbiorami terasowatych warstw wyglądają ze śnieżnej otoki matowymi, szarozielonymi plamami traw. Lipowska droga przemyka do Słomienia autobus, rozpraszając po drodze gromadkę ludzi okutych w szaliki i kożuchy, która co dopiero wysypała się przed szkołą.

— Hej Gorylowa, dobrześ się godali — mówi dziadek Jasek — ino szkoda, że ja za stary już jestem na to wszystko.

Wyrzekłszy te słowa odłączył się od gromadki i podreptał w stronę swego karłowatego 20-letniego gospodarstwa.

Wszyscy przybyli na zebranie. Nikogo nie brakło z czternastu członków podstawowej organizacji partyjnej w Lipowej. Zresztą Konior sekretarz organizacji, stary działacz KPP, wczoraj jeszcze obszedł wszystkie domy przypominając członkom partii o ważnej dla nich niedzieli.

Rozsiadli się w ławkach szkolnych, a on, Konior zagał zebranie. Z dwu słuchali lipowscy PZPR-owcy utrwalonego na szarych kartach sprawozdania, że są przodującą gromadką w przodującej gminie Leśna. Padały cytaty:

— „odstawiliśmy już w październiku 114,2 proc. ziemniaków, 104,2 proc. zboża, 102 proc. mleka”.

Radośnie słuchano słów mówiących o wielkiej pracy członków partii w okresie kampanii wyborczej, która sprawiła, że Lipowa w 100 proc. oddała głosy za Programem nowego życia.

Caputowa uśmiechnęła się nawet z rozrzewaniem. Nie, nie mogła wytrzymać! Wiedziała dobrze, że właśnie kampania wyborcza przyspieszyła jej od dawna tajemną decyzję wstąpienia w szeregi rewolucyjnej partii robotniczej. Caputowa, jedna z aktywistek Kota Gospodyn Wiejskich, któregoś dnia starannie poskładawszy wszystkie dokumenty wniosła je sekretarzowi Koniorowi (pamięta ten dzień dobrze) rzekłszy:

— Jak już wyrosłam na dobrego agitatora, to chcę wstąpić w wasze szeregi i pokazać, że będę dobrą towarzyszką partyjną.

Datego dziś uśmiecha się, słuchając słów Koniora o sobie.

Gorylowa wierci się w swojej ławce i postanawia w myślach: — zaraz po referacie muszę zabrać głos — z tą spódnicią musi się narzucić inaczej sprawę postawić.

Lawka skrzypi, a Gorylowa z niecierpliwością skubie koniuszki frędzeli u świątecznej chusty.

Gorylowa mówi:

— Zabieram głos pierwsza po to, aby dziś, kiedy wspólnie nasza organizacja podstawowa ocenia swój wkład w ogólnonarodowy czyn wyborczy, kiedy liczymy dzisiaj nasze próby założenia spółdzielni we wsi, kiedy wybieramy już niedługo delegatów, którzy zareprezentują nas na Powiatowej Konferencji w Żywcu, musimy się zastanowić, jakie są przyczyny naszych błędów, które nie pozwalają nam osiągać w 100 proc. tego, co planujemy.

Oczy wszystkich zwróciły się na mówiącą, a Goryl aż promieniał z zadowolenia, patrząc na śmiało rozprawiającą żonę.

— Ano ma baba gadanie... sam bym lepiej nie potrafił zacząć.

Tymczasem Gorylowa przemawiała dalej:

— Zanim powiem, o co mi chodzi, zapytam was, dlaczego tylko Caputowa wstąpiła w nasze szeregi, czy nie mieliśmy podczas kampanii wyborczej innych bezpartyjnych agitatorów? — Owszem, mieliśmy, ale nie potrafiliśmy z nimi należycie pracować...

wać, otaczać ich opieką tak, aby w kampanii wyborczej dorosli i dojrzeli do wstąpienia w szeregi partyjne.

— Dobrze mówi — szeptało między sobą — kilka osób odwróciło się; popatrzyło nagłe na Dudysa, który pod naporem ich wzroku skurczył się jakby.

— Dobrze się stało — ciągnęła Gorylowa — że mamy we wsi komitet założycielski, że wszyscy towarzysze partyjni pierwszą deklarowali swą ziemię do spółdzielni. Jest nas dwanaścioro chętnych, ale to nie wystarczy, za mało mamy jeszcze ziemi do gospodarki na wspólnym. Widzi mi się, że nie ruszymy z pracą naprzód dotąd, dopóki nie zakrzgniemy się, aby zdobyć nowych ludzi. Dotąd niewiele zrobiliśmy, mimo że każdy z nas przyszedł świadomie i pociągając za sobą do spółdzielni trzech gospodarzy. Najlepiej dowodem, że nie potrafiliśmy jako członkowie partii oddziaływać na gromadę, jest fakt, że w sąsiedztwie z nami majątku Polskiej Akademii Nauk w Lipowej istnieje przecież podstawowa organizacja partyjna, z której ani jeden człowiek nie przystąpił do naszej spółdzielni. Błędem naszym jest także to, że nie potrafiliśmy wykorzystać decyzji bezpartyjnej chłopki z majątku ob. Urbańskiej, która podpisała statut i nie nawiązała przy jej pomocy bliższego kontaktu z majątkiem.

Kilka rąk złożyło się do oklasków.

— Ale rąbie!

— Dlaczego tak jest? Mnie się widzi, dlatego — ciągnęła Gorylowa — że jesteśmy w tyle życia, że nie wiemy sami co się wokół nas dzieje, a nie wiemy dlatego, że się nie szkolimy. To też w kampanii wyborczej umiśleliśmy tylko chodzić po domach, że się nam drzwi nie zamykały, ale nie czytaliśmy wspólnie z wyborcami lektury wyborczej, nie pokazaliśmy im wspaniałych perspektyw rozwoju Polskiej Socjalistycznej.

— Nie robiliśmy tego, bo sami nie wiedzieliśmy dużo rzeczy. Wprawdzie chcieliśmy się szkolić, ale nasz wykładowca tow. Dudys nigdy dla nas czasu nie miał. I naszą winą największą jest to, że nie postaraliśmy się, aby Dudys czas znalazł, albo aby go ktoś zastąpił.

— Tyle — rzekła Gorylowa i odpasnąwszy usiadła w skrzyżniętej ławce. Posypały się oklaski.

— Krytyka i samokrytyka

to ogień, który niszczy to co złe, a utrwala, co szlachetne. Towarzyszka Gorylowa powiedziała o naszych błędach. Skrytykowała nasze szkolenie. Racja miała. — Dudys przetrwał chustką czolo — i ja jestem winien tu na największe, bo zawiadłem was i partię, która mnie postawiła na stanowisko waszego nauczyciela. Widzę mój wielki błąd i naprawię teraz to, com przez tyle miesięcy wykonałem źle. Ustalono, że od godz. 16 w każdy czwartek, począwszy od bieżącego tygodnia organizacja partyjna odbywać będzie zebrania szkoleniowe.

Ze swego miejsca powstał młody Mieczysław Jagon i nie patrząc na zebranych, zaczął przysypanym głosem:

— Mówiono w sprawozdaniu i dyskusji, że członkowie partii nie powinni się upijać. Wiem, kogo się tu słowa najbardziej tyczą! Mnie! Bo ja najczęściej wracam do domu nietrzeźwy. Chciałem tylko powiedzieć, że od dłuższego czasu nie piję i pić nie będę, bo widzę, że moje zachowanie podrywa autorytet partii w gromadzie.

Rozgadali się ludzie. Padają słowa krytyki pod adresem Komitetu Powiatowego za to, że członkowie organizacji partyjnej w Lipowej od szeregu miesięcy mimo oplaconych składek nie otrzymali z KP znaczków na legitymacje partyjne. Padają słowa krytyki pod adresem sekretarza tow. Koniora, że za mało interesuje się pracą tak ważnej instytucji w przebudowie wsi, jak jest GOM, ograniczając się do ciasnego kręgu spraw w miejscowym GS.

Wyrasta postawienie

które rzuca ktoś z zebranych na sali:

— Nasi delegaci na Konferencję, których wybraliśmy przed chwilą: tow. Konior i tow. Dudys muszą zanieść na nią meldunek o powstaniu w Lipowej spółdzielni. Tylko wziąć się do roboty — przed nami jeszcze dwa miesiące czasu — a na pewno spółdzielnie zarejestrujemy.

Ktoś dorzeka:

— O szkoleniu meldunek trzeba zanieść także.

Zebranie kończy się. „Boj to jest nasz ostatni” — śpiewają członkowie organizacji partyjnej w Lipowej jak mocno, że śpiewając rozzerwał wąskie ściany szkolnej izby. A myślami są już przy mieniących się ceglannym ruiniecem murach wspólnych obór i chlewni, które zbudują na spółdzielczą już ziemi.

Z daleka dolatuje warkot znajomego wędrowca. Oh! autobus leci już z Żywca do Słomienia.

DANUTA KOZUB

B. Łukaszewicz

kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Krakowie

Poważne zadania stoją przed Ośrodkiem

Towarzysze Bieru! W nawiązaniu do 4 XI 52 r. powiedzieliśmy: „Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnej po ukończeniu kampanii wyborczej jest przyswojenie wszystkim członkom partii, a poprzez nich największym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zdobyła historia z obrady XIX Zjazdu KPZR”.

Nauki płynące z obrad XIX Zjazdu KPZR stawiają przed naszym partią nowe zadania, a jednym z nich jest walka o stale podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii. Zadaniem to stoi przed całą organizacją partyjną, a szczególnie przed masowym szkoleniem partyjnym, które winno się stać częścią ścieżki pracy partyjnej.

Żeby sprostać wielkiemu zadaniu i podnieść poziom pracy partyjno-politycznej, trzeba głośno studiować materiały XIX Zjazdu KPZR, pomagać im w zrozumieniu i przyswojeniu każdemu członkowi partii i bezpartyjnemu aktywiście.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Krakowie przystępuje do realizacji zadań wynikających z uchwały Sekretariatu KC KPZR. „W sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR” oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSR” i wskazań towarzysza Bieruta, rozpoczął systematyczną pracę z kierownikami grup samokształceniowych z wychodzącą z terenu Krakowa.

Jako podstawową formę pracy WOSP stosuje seminaria, które mają za zadanie wyjaśnienie niezrozumiałych zagadnień, sprawdzenie wiadomości i wskazanie od strony metodycznej jak należy przeprowadzić zajęcia na kursie partyjnym.

Seminaria przeprowadzane w WOSP są poważną pomocą dla kierowników grup seminarijnych i wykładowców, mogłyby jednak dać znacznie więcej gdyby uczestnicy byli zawsze przygotowani. Zdarzają się wypadki, że kierownicy grup seminarijnych przyjeżdżają do Ośrodka nie przeczytali nawet literatury obowiązkowej. Na seminarium w sytuacji międzyuczniowej z kierownikami grup seminarijnych da wykładowców szkół politycznych i kół studiowania żywcem towarzysza Stalina na 20 obecnych, pięciu nawet nie przeczytało materiałów, a tylko 4 towarzyszy miało koncepty.

Jedną z przyczyn niedostatecznego przygotowania się kierowników seminarijnych jest obciążenie ich dodatkową pracą do tego stopnia, że towarzysze nie są w stanie przygotować się do zajęć. Inną z przyczyn jest opuszczanie przez wykładowców seminarium w Ośrodku względnie przysyłanie tzw. „zastępów”, którzy nie prowadzą nigdy szkolenia. Powoduje to konieczność powtarzania seminarium na dany temat.

Należy jednak stwierdzić, że przygotowanie się do zajęć jest coraz lepsze, coraz więcej towarzyszy posługuje się konspektami i bierze aktywny udział w dyskusji, jasniej i głębiej wyjaśnia zagadnienia, wiążąc je z zadaniami jakie stoją przed naszą partią.

Tym niemniej jednak Komitet Powiatowy w dalszym ciągu za mało kontroluje pracę kierowników grup seminarijnych i ich przygotowanie. Towarzysze kontrolujący kursy z ramienia KP czy KD sprawdzają jedynie od strony formalnej, nie udzielając wykładowcy wskazówek.

Jedną z ważnych form pracy WOSP są konsultacje zbiorowe i indywidualne. Ilość towarzyszy korzystających z konsultacji systematycznie wzrasta. Korzysta z nich głównie aktyw organizacji masowych, administracji gospodarczej i państwowej. Z tej formy pomocy Ośrodek powinien więcej niż dotychczas korzystać wykładowcy masyowego szkolenia partyjnego, gdyż często jeszcze zdarzają się wypadki, że wykładowcy nie potrafili odpowiedzieć na pytania słuchaczy, uchylając się od wycejerpających odpowiedzi. No, w kole studiowania żywcem towarzysza Stalina w Zakładach Sieci Elektrycznych w Krakowie wysunęli podczas dyskusji zagadnienia znaczenia rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu dla partii, wykładowca nie potrafił w dostatecznym sposób wyjaśnić słuchaczom na konkretnych przykładach.

Plenum KW, które omówiło formy i metody pracy masowo-politycznej wśród członków partii i bezpartyjnych w oparciu o doświadczenia XIX Zjazdu KPZR, uświadomiło szereg braków w pracy WOSP, a szczególnie niedostateczną pracę z prelegentami, mającą ważne znaczenie dla rozwoju propagandy masowej. Dotychczas Ośrodek ograniczał się do przeprowadzania zajęć seminarijnych, związanych jedynie z poszczególnymi akcjami. Poza tym z pomocy Ośrodka korzystał tylko nieliczny prelegent i przy pisaniu referatów. Jeszcze gorzej przedstawia się praca z agitatorami; z którymi do tej pory Ośrodek nie potrafił zorganizować jakiegokolwiek pracy.

W świetle wytycznych plenum KW wielkie zadania stoją przed WOSP na odcinku ulepszenia dotychczasowych metod pracy. Walka o wyższy poziom pracy WOSP musi się jednak odbywać w ścisłym powiązaniu z pracą wydziałów propagandy KW i KM. I tak np. konieczne jest wspólne opracowanie programu szkolenia dla szkół prelegentów, które uwzględniałoby również pogadanki metodyczne: jak przygotowywać referaty, odczyty itp., jak należy pracować z kolami prelegentów przy KP i KD. Prelegentom najlepiej przygotowanym należałoby przydzielić duże zakłady pracy, aby pracowali tam systematycznie z grupami agitatorów. Dla agitatorów z mniejszych zakładów pracy można wydzielać odczyty na tematy aktualne.

Żeby pomóc wykładowcom z terenu Krakowa w uzbrajaniu ich w argumenty demaskujące wroga, pomóc w lepszym powiązaniu tematyki szkoleniowej z zadaniami jakie stoją przed organizacją partyjną, dobrze byłoby gdyby KM częściej dawał informacje polityczne dla wykładowców, albo wyzwał konsultanta WOSP, który pracuje z wykładowcami z Krakowa na posiedzenie egzekucyjnego KW, co pomogłoby WOSP przerabianym materiałom oprócz na konkretnych przykładach z danego terenu.

WOSP ma duże możliwości rozwinięcia pracy na szerszą skalę. W tym celu należałoby zorganizować grupę aktywu, z którą WOSP prowadziłby systematyczną pracę. Grupa taka mogłaby obsługiwać zajęcia seminarijne, konsultacje zbiorowe i indywidualne. Rzeczą jasną, że aktywność w otrzymującym tak poważne zadania na odcinku pracy ideologicznej musiałaby więcej czasu poświęcać na dobre przygotowanie się i dlatego należałoby go zwolnić od innych prac społecznych. Konieczną byłaby również pomoc KW, gdyż — jak dotychczas bywa — wydział propagandy KW bez uzgodnienia z WOSP wysyła w teren w dni konsultacji nawet konsultantów Szkoły Partyjnej przy KC (studium zaoctne).

Abby WOSP mógł należycie wypełnić swe zadania, konieczna jest również pomoc terenowych instancji partyjnych. A trzeba powiedzieć, że niektóre KP nie należą do uczuciowców i rozwój szkolenia, niedostatecznie kontrolują jak aktywno pracują nad sobą, nie wyciągają odpowiednich wniosków w stosunku do tych wykładowców, którzy nie biorą udziału w seminarjach i nie korzystają z konsultacji indywidualnych. To wszystko odbija się na poziomie wykładowców i prowadzi do spłycenia tak poważnych zagadnień XIX Zjazdu KPZR.

Walka o usunięcie tych braków w toku dalszej pracy szkoleniowej — to walka o coraz pełniejsze przyswojenie przez naszą partię doniesionych wskazań XIX Zjazdu KPZR, a tym samym coraz lepsze wypełnianie zadań, jakie stoją przed naszą partią w walce o zbudowanie socjalizmu.

do chowu krów wybierać się w drogę, na spód, a idąc już, tak sobie wzajem mówili:

— Ano, usunemy krowy złe, wyhodujemy rasę... Lepiej!

— No, no! — depowiadali drudzy. — Mniej kłopotu, więcej mleka! I tak się tym spodem cieszyli, że nie kłięli nawet na trudy, bo to przecież nie drobnotka prowadzi taką na przykład starą — starsiejką Krasulą z odległej gromady do powiatowego miasta. Ale przecież doprowadzili. Tu się zebrała na dużym placu i zaczęła czekać na instruktora rolnego i komisję z PRN. Czekali, trochę im się zdziwiło, gorzej jednak, że zbudowało socjalizmu.

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem



Straszny spęd

— Wiele — rzekł pewien referent Prezydium PRN w WADWICACH do drugiego referenta — warto by zrobić spęd krów...

— Po co? — zapytał ciekawie ten drugi i przerwał miłą drzemką.

— No, żeby wyeliminować krowy nienadające się do chowu!

— Kolego! — wykrzyknął wtedy ten drugi i rozbudził się zupełnie — cudowna myśl! Robimy spęd!

Po czym od razu napisali długie okólniki, który wzburzył prawdziwy zachwyt u instruktora rolnego tego powiatu, a szczerze zadowolone u właścicieli różnych dychawicznych, starych, mało mleka dających Krasul i Czarnuli. Zaraz też zaczęli ci właściciele nienadających się

dnak, że znużono się krowom. One to właśnie zaczęły sobie nudów pomrukiwać. Najpierw mruknięła jedna, odpowiedziała jej druga, ni stąd ni z owąd ryknęła trzecia, a później jak się wszystkie nie rozrzały! Powstał hałas i gwar, pomrukiwanie i ryk, a wszystko tak donośnie, że dotarło aż do ciemnych pokoi PRN. Wargnęło tam jak burza i wyrwało z drzemki jednego referenta.

— A to co! — krzyknął ten i poderwał się przerażony.

— Nnnnno wiem — zadrżał drugi, również obudzony.

— Zzazapytajmy instruktorkę rolnego powiatu, a szczerze zadowolone u właścicieli różnych dychawicznych, starych, mało mleka dających Krasul i Czarnuli. Zaraz też zaczęli ci właściciele nienadających się



Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

JAN KURCZAB

W poprzednim numerze „Gazety” zaprezentowaliśmy artykuł, który uzupełniłby zagadnienia poruszone w artykule pt. „Jeszcze raz (i na pewno nie ostatni) o potrzebach kulturalnych nowohutniczan”. Najciekawszą zaletą jest zawarte w nim krytyczne uwagi. A więc zaznaczamy:

Zapewne nie ma w Krakowie instytucji kulturalnej, nie notującej na swoim koncie jakiegokolwiek wkładu pracy w Nową Hutę. Protokoły posiedzeń WRN, MRN, DRN, ORZZ, ZLP, WTP, PTD — na pewno obfitują w pełne troski zakłopotania związane z tym problemem. A przyczyną zakłopotania jest fakt, że nieomal każda próba przedsięwzięcia w teren, każde zetknięcie się z tym ciekawym ośrodkiem przynosi nierozważne rozczarowanie. Prelegenci siedzą często przed pustymi krzesłami, wieczory autorskie nie dochodzą do skutku na skutek braku frekwencji, organizatorzy widowisk teatralnych opuszczają bezradnie ręce. Nowa-Huta z prostacką dobrodusnością wydaje się ignorować wszelkie zabiegi kulturalne na swym terenie. A przecież wszystkie przesłanki mówią o głośnej imprezie, przecież cały dotychczasowy wysiłek starał się zważyć wienki puszek wieczornej na brak imprez. Czyżby nieporozumienie? Tak, nieporozumienie ale nie w faktach. Sprawa w tym, że między imprezą a człowiekiem brak pośrednika.

W miastach z tradycją jest nim afisz, w Nowej Hucie musi nim być żywe słowo. Nie będzie nim to, którym dysponuje organizator widowisk, przyjeżdżający na dzień przed spektaklem dla rozprowadzania biletów. Rozprowadzone po radach zakładowych sprawiają często kłopot przewodniczącym. Nie będzie nim nawet dobrze opracowana prelekcja WTP lub Związku Literatów. Przyjeżdżający zastaną na sali, przy wielkiej zapobiegliwości pracownika kulturalno-oświatowego, gromadkę przybłyłych.

Na wielkim spotkaniu przedstawiciel Krakowskich ośrodków kultury z ludźmi Nowej Huty powiedział członkowi jednej z rad zakładowych, robotnik szklarSKI:

— Wy, dyrektorzy teatrów krakowskich, skarżycie się, że w Nowej Hucie zmuszeni jesteście grać w bardzo nieodpowiednich dla was, ciężkich warunkach. Słusznie się skarżycie. Warunki są ciężkie. Skarżycie się, że mało robotników przyjeżdża do was do Krakowa, że nie chodzą oni na przedstawienia przyjeżdżających teatrów, — i to prawda. Mówicie, — winne są związki zawodowe. Nie, tak nie jest. Ludzie nie chodzą na przedstawienia bo nie mają jeszcze tej potrzeby. I nie będą jej mieć, dopóki ich nie wychowacie na widzów teatralnych, na słuchaczy wykładowców, na amatorów książki. Jest w Hucie kilkadziesiąt „Czerwonych kaciaków”, gdybyście w każdym z nich potrafili zagrać kilku dni waszej sprawy, mielibyście wkrótce pełne widowisko i sale odprężone. Bądźcie żywymi placami swoich imprez a za rok zobaczymy, co z tego wyrosnie.

Dyrektorzy odpowiedzieli zdziwieniem:

— A wasi kult-oświatowcy? Przecież my mamy inne zadania.

— Przypatrzcie się im — powiedział tamten — a zrozumiecie o co chodzi.

Pracownik kult-oświatowy to szermierz wielkiej sprawy. Winien mieć w sobie wielką ofiarność społeczną, rozległą wiedzę o życiu i człowieku, należycie pogłębione skłonności pedagogiczne, oparte o szerokie wykształcenie, a wszystko to podporządkowane ideologicznej dojrzałości, rozsądnej i bojowej. Potrzebna mu jest pilność,

(11)

o kulturalnych (niezaspokojonych) potrzebach nowohutniczan Kto winien?...

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Wielkie zadania stoją przed Ośrodkiem

Krakowskie zakłady pracy meldują: Wykonaliśmy zadania trzeciego roku Planu 6-letniego

Do naszej redakcji napływają meldunki wielu krakowskich zakładów pracy, w których rady zakładowe, dyrekcje i korespondenci donoszą nam o wykonaniu rocznych planów produkcji.

Krakowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze

melduje o wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego w dniu 16 bm. Droga do tego sukcesu nie była łatwa. Niezwykle nie sprzyjające dla prac warunki atmosferyczne w tym roku spowodowały niewykonanie planów miesięcznych w lutym, marcu i kwietniu br. Zesła więc obawa, że i plan roczny nie zostanie wykonany. Dyrekcja, podst. org. partyjna i rada zakładowa postanowiły zmobilizować całą załogę przedsiębiorstwa do walki o wykonanie planu. Na naradach produkcyjnych analizowano dokładnie plany miesięczne, szukano środków do ich wykonania. Zwrocono też baczną uwagę na wyszkolenie polityczne pracowników przedsiębiorstwa. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Plany miesięczne III i IV kwartału zaczęło przedsiębiorstwo wykonywać z nadwyżką. 16 grudnia plan roczny został wykonany. Odnazczyli się szczególnie inż. CIESZKOWSKI, GAJKOWSKI, BOCHNAK. Poważne zasługi w przedterminowym wykonaniu planu mają także T. PAPAJ, I. sekr. podst. org. partyjnej, st. pomiarowi J. LOEDL, L. PRZECISZOWSKI, E. TUREK, sekretarz grupy S. OLSZAK, kreślarz J. NIEMIEC, kierownicy zespołów B. BUREK, W. DONNERSBERG i wielu innych.

Załoga Krakowskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego w Krakowie

melduje, że plan produkcyjny przedsiębiorstwa na rok 1952 został wykonany przedterminowo w dniu 15 grudnia br. w 101 procent.

Sukces ten w przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, jakie przypadają do wykonania w ramach Planu 6-letniego polskiej geodezji jest zasługą wspólnego wysiłku załogi wydziału miejskiego w Krakowie oraz zamiejscowego w Rzeszowie, spośród których wybitnymi osiągnięciami w pracach produkcyjnych połowich wyróżnili się wykonawcy pomocy technicznej: St. CICHOWSKI, J. FILARSKI, J. PRZYBYŁ i Z. CHMAL oraz kierownicy grup wraz z nimi grupami: J. HEINE, T. SCHAEFER, G. PANEK, E. SZMERSKI i W. GAŚSIOR.

W pracach kameralnych wyróżnili się producujący w zawodzie kartografowie: K. BALYS, S. CZARNY, Z. GORSKI, D. MADEJ oraz K. STRUS i W. STRZEPEK.

Zakład Przetwórczy Pierza

w Krakowie — jak pisze nasz korespondent J. Korczyński — wykonał plan roczny w dniu 1 IX br. a na dzień 10 XII br. osiągnął 134 procent wykonania planu. Do zwycięstwa załogi przyczyniło się współzawodnictwo pracy i podejmowane przez załogę zobowiązania produkcyjne. Poważnymi osiągnięciami może poszczycić się zespół Anny SERWIN wykonujący przeciętnie 148 proc. normy. Do wykonania przedterminowo planu rocznego przyczyniły się również pomysły i usprawnienia dokonane przez J. RÓZPĘDZIKA.

Przedterminowym wykonaniem planu uczcili 73 rocznicę urodzin J. Stalina



Mieczysław Spisak opracował sposób kolorowania i cięcia szklanych koralioków gorsetowych, których brak dawał się odczuć na naszym rynku.



Tadeusz Kucharczyk pracownik Wytwórni CP-IA usprawnił szereg pomysłów racjonalizatorskich.



Jan Trześniński z Wytwórni Zabawek CPLIA usprawnił produkcję strugów dzieciennych.



Stanisław Kłoczek ze Spółdzielni Artystów Plastikowych wprowadził nowy system malowania koralioków krakowskich. Usprawnienie to daje poważne oszczędności w czasie.

Czcząc 73 rocznicę urodzin wielkiego Chorążego pokolei — Józefa STALINA, swój roczny plan produkcyjny wykonała przed terminem i z nadwyżką Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Ekspozytura w Krakowie.

Sukces ten jest tym cenniejszy, gdy się wazy trudności techniczne, z którymi borykała się załoga CPLIA w ciągu całego roku. Spośród grona pracowników na szczególne wyróżnienie zasługują racjonalizatorzy: Mieczysław SPISAK, Jan TRZESNIŃSKI, Tadeusz KUCHARCZYK i Stanisław KŁOCZEK.

Komunikat DOKP Kraków

Na okres świąt Bożego Narodzenia wstrzymuje się w okręgu Dyrekcji Krakowskiej bieg następujących pociągów pasażerskich:

LINIA KRAKÓW—RZESZÓW: dnia 25. XII. poc. nr 15 Tarnów odj. 19,22 Rzeszów przyj. 21,25, dnia 26. XII. poc. nr 14 Rzeszów odj. 4,25, Kraków przyj. 8,29, dnia 25. XII. poc. nr 25 Kraków odj. 16,02, Tarnów przyj. 18,02, poc. nr 27 Kraków odj. 20,50, Tarnów przyj. 22,44, dnia 26. XII. poc. nr 22 Tarnów odj. 4,27, Kraków przyj. 6,27.

LINIA KRAKÓW—KOCMYRZÓW: dnia 25. XII. poc. nr 915 Kraków odj. 16,50, Kocmyrzów przyj. 17,49, poc. nr 916 Kocmyrzów odj. 18,46, Kraków przyj. 19,47.

LINIA KRAKÓW—TUNEL: dnia 25. i 26. XII. poc. nr 3314 Kraków odj. 10,01, Tunel przyj. 11,25 i poc. nr 3315 Tunel odj. 11,47, Kraków przyj. 13,20.

LINIA TARNÓW—SZCZUCIN: dnia 25. XII. poc. nr 33415 Tarnów odj. 14,05, Szczucin przyj. 16,07 i poc. 33420 Szczucin odj. 16,25, Tarnów przyj. 18,27.

LINIA TARNÓW—STRÓŻE: dnia 24./25. i 25./26. XII. poc. nr 625 Tarnów odj. 23,45, Stróżę przyj. 1,41, dnia 25. i 26. XII. poc. nr 620 Stróżę odj. 4,06, Tarnów przyj. 6,05.

LINIA STRÓŻE—JASŁO: dnia 25. XII. poc. nr 7714/7715 Gorlice odj. 5,07, Jasło przyj. 6,11, poc. nr 730 Jasło odj. 22,05, Stróżę przyj. 23,40, dnia 26. XII. poc. nr 725 Stróżę odj. 2,30, Gorlice przyj. 3,33.

LINIA KRAKÓW—ZAKOPANE: dnia 24. XII. poc. nr 521 Kraków o. 20,40, Chabówka p. 23,57, dnia 25. XII. poc. nr 522 Chabówka o. 4,26, Kraków p. 8,21.

LINIA KRAKÓW—SKAWINA—OSWIECIM: dnia 25. i 26. XII. p. nr 5542 Oswiecim o. 7,42, Skawina p. 9,07, poc. nr 5545 Skawina o. 12,41, Spytkowice p. 13,34, poc. nr 5532 Spytkowice o. 14,19, Skawina p. 15,06, poc. nr 5533 Kraków—Płaszów o. 16,55, Oswiecim p. 18,58.

LINIA SUCHA—ZYWIEC: dnia 25. XII. poc. nr 1123 Sucha o. 5,22, Żywiec p. 6,37, poc. nr 1129 Sucha o. 13,53, Żywiec p. 15,16, poc. nr 1124 Żywiec o. 11,07, Sucha p. 12,17, poc. nr 1128 Żywiec o. 15,36, Sucha p. 16,57.

LINIA KALWARIA—LANC-KORONA—BIELSKO: dnia 25 XII. poc. nr 2221 Wadowice o. 19,55, Bielsko p. 21,27, poc. nr 2224 Bielsko o. 18,08, Wadowice p. 19,45, dnia 25. i 26. XII. poc. nr 2217 Kalwaria L. o. 13,50, Wadowice p. 14,05, poc. nr 2218 Wadowice o. 14,14, Kalwaria L. p. 14,49.

LINIA TRZEBINIA—CZECZOWICE-MIASTO: dnia 25, 26 XII poc. nr 323 Trzebinia o. 5,29, Czechowice M. p. 6,51, poc. nr 331 Trzebinia o. 16,45, Czechowice p. 17,57, poc. nr 328 Czechowice M. o. 11,06, Trzebinia p. 12,27, poc. nr 334 Czechowice M. o. 5,51, Oswiecim p. 6,23, poc. nr 342 Oswiecim o. 6,46, Trzebinia p. 7,26, poc. nr 345 Oswiecim o. 15,50, Trzebinia p. 16,29, poc. nr 337 Trzebinia o. 11,04, Oswiecim p. 11,41, oraz dnia 25. XII. poc. nr 4332 Czechowice M. o. 17,07, Trzebinia p. 18,23, poc. nr 335 Trzebinia o. 22,19, Oswiecim p. 22,59 i poc. nr 3347 Oswiecim o. 23,48, Czechowice M. p. 0,20.

LINIA SZCZAKOWA—BOLECIN I SIERSZA WODNA—SUCHA: dnia 25 i 26. XII. poc. nr 4431 Szczakowa o. 6,35, Bolecin p. 8,11, poc. nr 4434 Bolecin o. 13,48, Szczakowa p. 15,36, poc. nr 4433 Szczakowa o. 12,20, Chrzanów p. 13,25, poc. nr 4445 Chrzanów o. 14,22, Alwernia R. p. 15,16, poc. nr 3330 Alwernia R. o. 16,20, Bolecin p. 16,39, poc. nr 4436 Bolecin o. 17,38, Szczakowa p. 19,40, poc. nr 4449 Szczakowa o. 21,18, Chrzanów p. 22,13, poc. nr 4452 Chrzanów o. 0,10, Szczakowa p. 1,21, poc. nr 3311 Trzebinia Pln. o. 4,00, Bolecin p. 4,12, dnia 25. XII. poc. nr 4427 Szczakowa o. 17,16, Spytkowice p. 19,43, poc. nr 4428/4429 Spytkowice o. 19,58, Siersza Wodna p. 21,23, poc. nr 3334/3335 Siersza Wodna o. 22,06, Bolecin p. 22,30, poc. nr 4419 Bolecin o. 23,00, Spytkowice p. 23,49, poc. nr 4437 Bolecin o. 4,24, Spytkowice p. 5,13, poc. nr 4438 Spytkowice o. 16,40, Trzebinia Pln. p. 17,42, poc. nr 3331 Trzebinia Pln. o. 17,52, Siersza Wodna p. 18,04, poc. nr 3332/3333 Siersza Wodna o. 18,16, Bolecin p. 18,41, poc. nr 4446 Bolecin o. 21,00, Chrzanów p. 21,23, poc. nr 4441 Chrzanów o. 22,31, Bolecin p. 22,53, dnia 26. XII. poc. nr 4420 Spytkowice o. 3,29, Szczakowa p. 5,53.

Nasi Korespondenci piszą...

W dniu 10 grudnia 1952 r. odbyło się walne zebranie Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ZBM-2.

Na zebraniu tym został wybrany nowy zarząd Klubu. Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że Klub liczący 100 członków może się poszczycić poważnymi wynikami pracy. Od chwili powstania Klubu tj. od lipca 1951 roku zgłoszono 20 pomysłów, z czego tylko 3 pomysły, które przyniosły duże oszczędności gospodarce narodowej.

M. in. ob. EUGENIUSZ GIELNIEWSKI prac. fiz. budowy ZBM-2 w Borku Fałęckim, wyróżniony w III kwartale br. we współzawodnictwie pracy, tytułem najlepszego monterza Centralnego Zarządu Robót Wodno-Inżynierskich w Warszawie, zgłosił szereg cennych pomysłów — a to: 1) klucz do skręcania rur żelaznych, stosowany od dwóch lat na budowie w Borku Fałęckim, przyniósł oszczędności w wysokości ok. 200 tys. zł, 2) rozpychacz rur zastosowany w Krzyżkowicach przyniósł oszczędności 240 tys. zł, 3) przepychacz pod tory PKP, którego dwukrotne zastosowanie w Borku Fałęckim w ubiegłym roku i bieżącym przyniosło oszczędności ponad 165 tys. zł.

Wśród wyróżniających się racjonalizatorów należy wymienić ob. inż. MARIANA SZANCERA, — kierownika ZBM-2, wyróżnionego przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Warszawie w III kwartale br., przez nadanie mu tytułu produkującego w pracy. Inż. Szancer opracował sam 10 pomysłów, z których 3 są już wprowadzone na budowach, a jego pomysłu ścianka zakładana przy budowie kolektora w Płaszowie, wprowadzona od roku dała oszczędności około 1,5 miliona zł, lewar przy odwadnianiu na Suchym Jarze, zastosowany od roku dał około 100 tys. zł oszczędności oraz tama faszynowa zamiast pomostu roboczego i grodzi z larsenów, dała oszczędności około 1,5 miliona zł.

Spośród nowych racjonalizatorów wyróżniają się inż. CZESŁAW LIPINSKI i inż. WŁADYSŁAW HOMAN-SKI.

KAZIMIERZ SIKORA korespondent

Na zebraniu zorganizowanym przez Komitet Obronców Pokoju przy Centralnym Biurze Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego Oddział w Krakowie pracownicy protestowali głośnie przeciw knowaniom podżegaczy wojennych usiłujących rozpętać trzecią wojnę światową.

Aby zadokumentaować swą wzdłość do Armii Radzieckiej, która wyzwoliła naród polski z niewoli — pracownicy Biura zebraли na budowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej kwotę w wysokości 698,90 zł. Podobnego czynu oczekują od pracowników Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

ZENON GRAJEK korespondent

W ożywionej dyskusji pracownicy Bazy Transportu o mówili działalności rady i wskazywali na środki wiodące do usprawnienia jej pracy w przyszłości. Szczególnie zwrócono uwagę na niedociągnięcia w działalności Komisji Kulturalno-Oświatowej i Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej.

W przeprowadzonych wyborach pracownicy Bazy Transportu wybrali nową Radę Zakładową.

W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny „Artości” jak również pracownik

Bazy, kierowca tow. Bolesław Pawłus.

M. TIPPE korespondent

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Ob. Michalina Seweryn — Łąglewniki.

W sprawie Waszej interwencji waliśmy w radzie zakładowej Krakowskiej Wytwórni Papierów, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po otrzymaniu przeniesienia do ZUT w Czyżynach, zażądała Obywatelka sama od referenta personalnego zwolnienia z pracy.

Rada zakładowa oświadcza również, że w związku z rozpoczęciem produkcji nowej wytwórni w Czyżynach, Krakowska Wytwórnia jest zmuszona przesunąć na nową placówkę szereg swych pracowników.

Komunikaty

UWAGA! Członkowie ZBoWiD

— b. więźniowie obozu koncentracyjnego w Mauthausen i rodziny po więźniach tegoż obozu.

Dzięki staraniom Polskiej Misji Rewindykacyjnej zostały wprowadzone do kraju wartościowe depozyty.

Depozyty odbierać mogą właściciele, a w ich braku — krowni w następującej kolejności: małżonek, dzieci, wnukowie, rodzice, rodzeństwo oraz inne osoby na podstawie orzeczenia sądu.

Bliższych danych udziela Referat Propagandowo-Organizacyjny ZBoWiD Kraków, — Wielopole 15, II piętro w godz. od 9—17,00.

Sport

Ognio Kraków — Unia Krynica 5:4 w hokeju

Hokeiści krakowskiego Ognia odnieśli pierwszy sukces w obecnym sezonie, zwyciężając w Krynicy Unię 5:4 (3:2, 2:2, 0:0). Bramki dla Ognia zdobyli Korzeniak 2, Ostrowski 2 i Kopczyński, dla Unii Burda 2, Gosiłya i Prorok. Mecz był ciekawy, mimo padającego śniegu. Unia wystąpiła bez reprezentantów — Csoricha, Lewackiego, Szlendaka, oraz Kurka, którzy znajdują się w Katowicach na obozie kadry narodowej.

W Krakowie odbyły się 2 spotkania hokejowe. W sobotę zespół Lotnika z Warszawy pokonał Gwardię Kraków 10:3 (5:0, 2:1, 3:2). W niedzielę krakowska Gwardia wygrała z Włókniarzem Kraków 14:3 (6:1, 3:0, 5:2).

Diżury posłów w Nowej Hucie

Posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Roman KOSIOROWSKI i zastępca posła Mieczysław DULIAN przyjmują obywateli w sprawach znajdujących się w Katowicach na obozie kadry narodowej.

W Krakowie odbyły się 2 spotkania hokejowe. W sobotę zespół Lotnika z Warszawy pokonał Gwardię Kraków 10:3 (5:0, 2:1, 3:2). W niedzielę krakowska Gwardia wygrała z Włókniarzem Kraków 14:3 (6:1, 3:0, 5:2).

W Krakowskich Księgarniach Domu Książki

Wybieramy książki dla młodych czytelników

Najmilszym podarkiem dla młodzieży, zawsze radośnie witany jest książka. Książka mała czy duża, beletryzacja, przyrodnicza, pięknie ilustrowana, kartonowana — zawierająca w sobie tyle ciekawych, nowych rzeczy.

Są książki takie, które budzą zainteresowanie u dzieci i młodzieży zawsze, do których się często powraca. Jedną z takich książek, „wiecznie młodych”, jest zbiór J. Grabowskiego pt. „Opowiadania”.

Finek, Bursztyn, Reksio, Pucek i Europa to towarzysze bohaterów książki, do wreszcie przyjaciele nasi i bohaterowie opowiadań. W prostych, zwyczajnych zdaniach czesto w lapidarnych skrótach maluje autor pełne humoru sceny z życia zwierząt, ucząc miłośników i rozumienia nasyczonej wronożnych przyjaćli. W zbiorze „Opowiadania” mieszczą się dwie dłuższe opowieści „Kochany zwierzynek” i „Skrzydlate bractwo”. Książki Jana Grabowskiego nie potrzebują zresztą żadnej reklamy. Są przyjmowane tak, jak są pisane — prosto i serdecznie. Nic dziwnego, że i druga książka J. Gra-

Młodzi modelarze przy pracy



Pracownia modelarska Ligi Morskiej w Krakowie. Na zdjęciu: młodzi modelarze wykonują kadłub jachtu. CAF — fot. Wegłowski

Stanisław Kłoczek ze Spółdzielni Artystów Plastikowych wprowadził nowy system malowania koralioków krakowskich. Usprawnienie to daje poważne oszczędności w czasie.

Czcząc 73 rocznicę urodzin wielkiego Chorążego pokolei — Józefa STALINA, swój roczny plan produkcyjny wykonała przed terminem i z nadwyżką Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Ekspozytura w Krakowie.

Sukces ten jest tym cenniejszy, gdy się wazy trudności techniczne, z którymi borykała się załoga CPLIA w ciągu całego roku. Spośród grona pracowników na szczególne wyróżnienie zasługują racjonalizatorzy: Mieczysław SPISAK, Jan TRZESNIŃSKI, Tadeusz KUCHARCZYK i Stanisław KŁOCZEK.

CO? GDZIE? KIEDY?

Grudzień 23 Wtorek

Teatr:
Teatr im. Słowackiego — „Pięta symfonia” godz. 19.15.
Stary Teatr — (duża sala): „Pięta symfonia” godz. 19.15.
Teatr Młodego Widza — nieczynny.
Teatr Rapsodyczny — „Eugeniusz Oniegin” godz. 19.15.

Kina:
Apollo — „Srebrne kolezki”, godz. 16.18, 20.
Sztuka — „Piotr I” o. II godz. 15.30, 18, 20.30.
Warszawa — „Spiełniony nurt” — godz. 16.18, 20.
Wolność — „Kurhan Małachowski” — godz. 16.18, 20.
Młoda Gwardia: — „Czerwony krąg” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Ulecha — „Oywil na stadionie” — godz. 16.18, 20.15.

Wanda: — „Niedźwiędź” nadprogram „Grzech” i „Dziadek do orzechów” godz. 16.18, 20.
Chemik: — „DS 70 nie działa” godz. 19.
Nowa Huta: — „Akcja B” — godz. 16.18, 20.
Dworcowe: PKF, Pogoda na jutro, Przygody bumelanta, Kierowcy PKS — godz. 16—24.

Apteki:
Rynek Gł. 42, Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Pstrawskiego 27, Kopnickiej 3.

UWAGA CZYTELNICY!

Redakcja „PORADNIK ROLNIKA” podaje do wiadomości subskrybentom — rolnikom, że przedpłatę na kwiecień „PORADNIK ROLNIKA” w kwiecień 6 zł — przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze DO DNIA 31. XII. 52 r.

OBWIESZCZENIA

Uwaga Inwalidzi!

Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik” w Krakowie, ul. Kościuski 66 PRZYJMIE NA SZKOLENIE PRZYWARZĄTOWE I CHALUPNICZE w zakresie siatkarstwa i innych prac produkcyjno-pomocniczych ciężko poszkodowanych inwalidów (wojennych wojskowych, cywilnych, pracy i wypadków) oraz osoby ponad 60 lat (renciści, emeryci) CELEM ZATRUDNIENIA.

Informacji udziela Sekcja Kadr Spółdzielni Inwalidów „Robotnik” Kościuski 66 II p. codziennie od godziny 8—16-tej. K-3362

Zawiadomienie C.S.S. „Motozbyt”

C. S. S. „MOTOZBYT” TERENOWE BIURO SPRZEDAŻY DETALICZNEJ W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 32 zawiadamia klientów, że w dniach 30 i 31 grudnia br. WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ Z POWODU SPISU REMANENTOWEGO. K-3367

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 17 zawiadamia, że w związku z roczną inwentaryzacją towarów chemicznych w dniach 29, 30 i 31 grudnia 1952 r. ZOSTAJE ZAMKNIĘTA SPRZEDAŻ za wyjątkiem artykułów: bilansowanych rozprawdanych, gazów technicznych, artykułów fotochemicznych i odczynników chemicznych. K-3302

Ob. Pokraka Kazimierz ur. w 1924 r. w Korabnikach syn Jana i Pelagii uzyskał z żoną i dziećmi w Prezydium WRN w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na KARZEWSKI. 24709-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO poszukuje zaraz Szpital w Rabce. Miejszkanie zapewnione. K-3375

MAGAZYNIEROWI przyjmie zaraz Zarząd Robót Wodno-Inżynierskich Nowa Huta — Kombinat Barak 20a. Reflektujemy na siły samodzielne i z praktyką. Uposażenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-3339

MIERNIKÓW Z PRAKTYKĄ przyjmie natychmiast PPW. Nowa Huta. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione. — Dojazd tramwajem Nr 5. Zgłoszenia Dział Kadr PPW. Nowa Huta — Kraków 32. K-3382

MURARZY, CIESLI, ZBROJARZY I NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 25 w Krakowie. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Zgłoszenia w Wydziale Zatrudnienia, Kraków, ul. Łokietka 25. K-3354

BRYGADZISTĘ WARSZTATOWEGO — ELEKTROMONTERA, ŚLUSARZA, oraz KOWALA I MASZYNISTKĘ zatrudni Krakowskie Zakłady Czemikii Budowlanej, Kraków, ul. Basztowa 17 II p. K-3355

ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH I NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych w Krakowie i na wyjazdy do Tarnowa, Jaworzna, Chelmska — przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodnych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Senatorska 1, pok